

(II Romanista - D.Moio) Podróż dookoła świata w trzynaście dni. Tyle minęło od 26 maja, dnia, w którym Daniele De Rossi pożegnał się z Romą. Dzień później wyleciał z żoną Sarag na długą podróż, w której pokonał dobry kawał kuli ziemskiej.

Oficjalnie para przebywa na wakacjach, ale biorąc pod uwagę, że DDR chce grać dalej w przyszłym sezonie, łatwo jest sobie wyobrazić, że między spacerami po ulicach Tokyo i wizytą w bliźniaczych wodospadach na Hawajach, rozmawiano też o przyszłości. W Argentynie pojawiają się plotki, że rodzina De Rossiego szuka już szkoły w Buenos Aires dla dzieci, z kolei prezydent Boca Juniors (i kibice żółto-niebieskich, którzy zarzucili sercami profil społecznościowy Sarah Felberbaum) dał do zrozumienia, że przyjąłby go z otwartymi ramionami: "To decyzja, która należy do niego, my pozostawiamy drzwi otwarte". To wypowiedzi, które pojawiają się po tych dyrektora sportowego Burdisso. Argentyńczycy nie będą jednak czekać w nieskończoność i chcieliby odpowiedzi w ciągu najbliższych 48 godzin.

Tymczasem z postu społecznościowego Sarah dowiadujemy się, że para przeniosła się do Los Angeles. Nie jest to taki sam przystanek jak inne, gdyż siedzibę ma tam LA Galaxy, zespół MLS, który jest możliwą alternatywą dla przyszłości DDR-a, który nigdy nie ukrywał, że podoba mu się doświadczenie w Stanach Zjednoczonych.

Autor: abruzzo